

Sygn. akt II CSK 14/15

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)
SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa J. N. - prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą F.H.U. G.
przeciwko H. J. - prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budownictwa "E."
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 grudnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 26 czerwca 2014 r.,

- 1) odrzuca skargę kasacyjną,**
- 2) oddala wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. nakazem zapłaty wydanym dniu 20 grudnia 2012 r. w postępowaniu nakazowym uwzględnił powództwo J. N. - prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą F.H.U. G. przeciwko H. J. – prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budownictwa „E.” o zapłatę kwoty 99.651,73 zł z ustawowymi odsetkami. Wyrokiem z dnia 11 września 2013 r. wydanym na skutek zarzutów pozwanego od nakazu zapłaty, wniesionych co do kwoty 96.001,73 zł Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty w powyższym zakresie i zasądził od pozwanego kwotę 36.568,02 zł z ustawowymi odsetkami oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był właścicielem maszyn budowlanych, które okresowo, w latach 1999-2008, były parkowane na terenie przedsiębiorstwa pozwanego. Strony uzgodniły, że pozwany będący przedsiębiorcą budowlanym, w ramach rozliczenia będzie mógł korzystać z tego sprzętu. W okresie od dnia 13 do dnia 27 listopada 2009 r. oraz od dnia 11 sierpnia do dnia 4 września 2010 r. koparka powoda wykonywała prace na terenie budowy Osiedla A. w S., prowadzonej przez pozwanego. Pozwany zawarł umowę z operatorem koparki, wskazanym mu przez powoda. Operator, który nie był pracownikiem powoda, ani nie pozostawał z nim w stałych stosunkach umownych, wykonywał zlecane mu roboty i sporządzał raporty, potwierdzane przez kierownika budowy. Pozwany poniósł koszty dojazdów, zakwaterowania operatora, zakupu paliwa i oleju. Ogółem liczba roboczogodzin na tej budowie wyniosła 310,75. Ponadto w okresie od dnia 2 grudnia 2010 r. do dnia 21 stycznia 2011 r. na terenie budowy prowadzonej przez pozwanego w B. wykorzystywana była spycharka powoda. Podstawą była umowa stron zawarta na podstawie zamówienia e-mail. Rozliczenie miało nastąpić wg wyjściowej stawki 250 zł/rbg pomniejszonej o koszty partycypacji pozwanego w kosztach. Maszynę przewieziono transportem powoda. Operator, który nie był pracownikiem powoda, ani nie pozostawał z nim w stałych stosunkach umownych sporządzał raporty z pracy, potwierdzane przez kierownika budowy. Pozwany poniósł koszty wynagrodzenia operatora, zakupu paliwa i oleju, pomocy warsztatowej w naprawie spycharki. Z tytułu wykonanych robót powód wystawił dwie faktury opiewające na łączną kwotę 99.561,73 zł. Na fakturze za prace w S. umieszczono adnotację „korekta faktury może nastąpić po otrzymaniu

zestawienia kosztów E. w postaci paliwa i wynagrodzenia operatorów”. W jednej z faktur zastosowano stawkę 200zł/rbg w uwzględnieniu kosztów pozwanego. Powód wskazał, że w innej fakturze uwzględnił odliczenie kosztów w kwocie 1.959,39 zł. Pozwany zapłacił kwotę 1.500 zł tytułem zaliczki oraz uznał roszczenie co do kwoty 3.560 zł, nie zaskarżając co do niej nakazu zapłaty. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strony łączyła umowa najmu, bowiem udostępnianie określonych składników majątku przedsiębiorstwa nie może być uznane za wykonywanie usługi. Pozwany decydował o zakresie i sposobie wykorzystania sprzętu, ponosił związane z tym koszty. Wykonywanie przez operatorów prac związanych z obsługą maszyn na podstawie umowy zawartej z pozwanym świadczy, że nie była to umowa o świadczenie usług. Wobec takiej kwalifikacji umowy w ocenie Sądu pierwszej instancji bezskuteczny jest zarzut przedawnienia, odwołujący się do art. 750 w zw. z art. 751 pkt 1 k.c. Sąd Okręgowy dokonał rozliczenia stron uznając, że należność powoda podlega pomniejszeniu o poniesione przez powoda koszty w łącznej wysokości 50.869,33 zł. Odnosząc się do zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu najmu części nieruchomości pozwanego zajętej przez sprzęt powoda Sąd Okręgowy co do zasady uznał go za trafny, ale w uwzględnieniu zarzutu przedawnienia, podniesionego przez powoda (art.118 k.c.) pomniejszył ją do kwoty 12.960 zł., którą odjął odpowiednio od wierzytelności powoda wynikających z najwcześniejszych wymagalnych faktur.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 r. uznając za zasadną apelację powoda zmienił wyrok sądu pierwszej instancji poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty do 94.501,73 zł. i oddalił apelację pozwanego.

Sąd odwoławczy częściowo zmienił ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji, a w ich następstwie dokonał odmiennej oceny prawnej. Podzielił kwalifikację umowy łączącej strony w zakresie wykorzystywania sprzętu budowlanego jako umowy najmu, wskazując że świadczenie polegające na oddaniu rzeczy do używania na czas oznaczony lub nieoznaczony w zamian za świadczenie wzajemne, które nie musi mieć charakteru pieniężnego, jest charakterystyczne dla takiego stosunku prawnego. Z ustaleń faktycznych nie wynika, aby powód był zobowiązany do świadczenia usługi czy wykonania określonych robót budowlanych. Między powodem a operatorem sprzętu nie istniał żaden stosunek

prawny wskazujący na istnienie zależności przy wykonywaniu powierzonych mu czynności i związanego z tym obowiązku zapłaty za jego pracę. Czynnosc najmu może być określony w sposób dorozumiany według stawek stosowanych w stosunkach danego rodzaju, co miało miejsce w sprawie. Nawet gdyby wskazanie przez powoda osoby operatora miało znaczenie dla kwalifikacji stosunku prawnego, to miałyby on charakter mieszany, zatem w zakresie świadczeń głównych i tak zastosowanie miałyby art. 659 i nast. k.c. Sąd Apelacyjny, zgadzając się z ustaleniem, że powód wyraził zgodę na potrącenie wierzytelności pozwanego poniesionych z tytułu kosztów, podzielił zarzut, iż pozwany w obecnym postępowaniu nie mógł z niego skorzystać. Wskazał, że postępowanie toczyło się w trybie nakazowym, stąd należności przeciwstawione do potrącenia powinny być udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c., a Sąd Okręgowy nie wyjaśnił z jakich przyczyn odstąpił od wymogu wskazanego w art. 493 § 3 k.p.c. Pozwany nie zakwestionował skierowania sprawy do postępowania nakazowego, ani w trybie art. 162 k.p.c. nie sygnalizował takiego uchybienia. Niezależnie od tego Sąd uznał wskazany zarzut za bezzasadny. Stwierdził, że pozwany nie wykazał merytorycznych przesłanek zarzutu potrącenia zarówno co do dalszych wydatków związanych z korzystaniem z maszyn jak i co do czynszu najmu dotyczącej części nieruchomości, na której parkowano sprzęt budowlany powoda. Wskazał, że strony nie uzgodniły takich przedmiotowo istotnych elementów umowy jak przedmiot najmu (wydzielona część nieruchomości o oznaczonej powierzchni), jego wartość i świadczenie wzajemne (czynsz najmu). Zdaniem Sądu ustalenia pozwalają raczej na przyjęcie, że w sposób dorozumiany została zawarta umowa przechowania, do której mają zastosowanie art. 836 i nast. k.c., ale pozwany nie udowodnił również wysokości wynagrodzenia należnego mu z tego tytułu.

Pozwany zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzucił uchybienia: art. 65 § 2 w zw. z art. 659 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię treści stosunku zobowiązaniowego stron; art. 659 i nast. k.c. poprzez błędne zastosowanie wynikające z niewłaściwej subsumcji; art. 659 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, że stawka wyrażona w roboczogodzinach pracy maszyn stanowi określenie czynszu najmu; art. 2 ustawy o terminach zapłaty

w transakcjach handlowych poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu umowy najmu za transakcję handlową w rozumieniu tej ustawy. Ponadto odwołując się do drugiej podstawy kasacyjnej powód zarzucił naruszenie, w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, następujących przepisów postępowania: art. 493 § 1 zd. trzecie i art. 162 k.p.c. poprzez zasygnalizowanie Sądowi pierwszej instancji uchybienia przepisom postępowania; art. 493 § 3 i art. 162 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie; art. 493 § 3 w zw. z art. 485 § 1 pkt 2 i § 2a k.p.c. poprzez nie uwzględnienie zarzutu potrącenia sformułowanego przez pozwanego; art. 386 § 1 w zw. z art. 496 w zw. z art. 378 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia poza granicami apelacji powoda.

Powód wniósł o odrzucenie skargi kasacyjnej, ewentualnie o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył:

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury Sąd Najwyższy, merytorycznie badający skargę kasacyjną przyjętą do rozpoznania, bada również przesłanki dopuszczalności skargi. Sytuacja taka zachodzi zarówno wówczas, gdy ograniczenia wynikają z przyczyn związanych z przedmiotem sprawy (*ratione materiae*) jak i wartości przedmiotu zaskarżenia (*ratione valoris*), kwestionowanej co do zasady w ramach podstaw kasacyjnych. W pierwszej kolejności należy wówczas dokonać oceny zasadności kwalifikacji prawnej w aspekcie podstaw wyłączeń przewidzianych w art. 398² k.p.c., których antycypacyjna ocena na etapie postępowania w przedmiocie przesądu nie zawsze jest możliwa.

W przedmiotowym wypadku zatem ocenić należy prawidłowość podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie stwierdzenia, że strony łączył stosunek najmu maszyn budowlanych. Kwalifikacja wierzytelności pozwanego objętych zarzutem potrącenia nie jest na tym etapie postępowania relewantna. Pojęcie „sprawy o czynsz najmu lub dzierżawy” w rozumieniu art. 398² § 2 pkt 1 k.p.c. wielokrotnie było przedmiotem wykładni. Dominuje stanowisko, że powinno być ono interpretowane szeroko i obejmować zarówno sprawy o ustalenie stosunku prawnego lub prawa czy sprawy o ukształtowanie, jeśli przedmiotem ustalenia bądź ukształtowania dokonywanego orzeczeniem sądu ma być czynsz najmu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 587/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 213). Sprawą o czynsz jest zatem sprawa, która dotyczy

obowiązku płacenia czynszu, jego rodzaju, wysokości, sposobu płacenia oraz istnienia zobowiązania z tego tytułu, bez względu na sposób obrony pozwanego, a więc także taka, w której kwestionuje on swoją legitymację bierną, czy legitymację czynną powoda jak również istnienie zobowiązania z tytułu czynszu (por. nie publikowane postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2014 r., V CSK 286/14, z dnia 8 października 2014 r., IV CSK194/14, z dnia 2 października 2014 r., IV CSK 71/14, z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 25/13, z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 4/12, z dnia 10 lutego 2011 r., IV CZ 124/10).

Poddając ocenie przedmiot sporu i treść roszczenia i będącego przedmiotem rozstrzygnięcia wskazać należy na pewną ambiwalencję stanowiska powoda, który w pozwie szeroko zakreślił podstawę prawną i dopiero w toku postępowania jednoznacznie wskazał, że w zakresie wykorzystywania maszyn, będących jego własnością, na budowach prowadzonych przez pozwanego strony łączył stosunek najmu. Sąd Najwyższy podziela kwalifikację przyjętą przez Sąd Apelacyjny, który szeroko i przekonująco umotywował swoje stanowisko. Judykatura zgodnie przyjmuje, że o kwalifikacji danego stosunku prawnego decydują elementy przedmiotowo istotne, przy czym zasadnicze znaczenie ma układ interesów stron z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru i celu zawiązania umowy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 86/01, nie publ., z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, nie publ., wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2009 r., V ACa 128/09, nie publ.). Nie budzi zastrzeżeń ocena sądu *meriti*, że w indywidualnych okolicznościach sprawy strony umową regulowały czasowe korzystanie z rzeczy (maszyn) za świadczenie wzajemne, a nie wykonywanie oznaczonych zadań przy zapewnieniu ich obsługi przez właściciela. Posiadaczem zależnym maszyn w okresie trwania stosunku zobowiązaniowego był pozwany, decydujący o sposobie i zakresie ich wykorzystywania, miejscu przechowywania, zapewniający własnym kosztem środki umożliwiające ich pracę (paliwo, olej). On też na własny rachunek zawarł umowę o świadczenie usług z obsługującym je operatorem i poniósł związane z tym wydatki. W tym wypadku przedmiotem świadczenia było danie (*dare*) a nie czynienie (*facere*), zatem strony zawarły umowę nazwaną, której reżim prawny reguluje art. 659 i nast. k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną pozwanego jako niedopuszczalną (art. 398⁶ § 3 k.p.c.).

kc